

Informacja

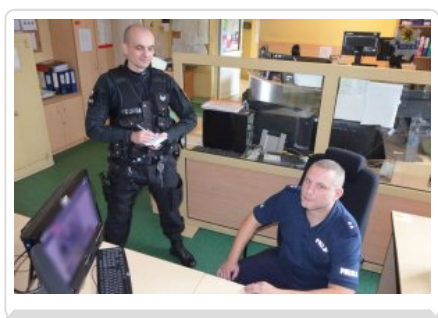
Strona znajduje się w archiwum.



KAŻDY MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE

Data publikacji 27.09.2018

Dzięki szybkiej reakcji gdańscy policjanci uratowali 26-letniego mężczyznę, który chciał skoczyć z wiaduktu. Z kolei 54-letnią kobietę, która zamierzała odebrać sobie życie, uratował kierowca przejeżdżający w Gdańsku przez wiadukt przy ul. Owczarnia.



W niedzielę ok. godz. 16.10 oficer dyżurny z komendy miejskiej odebrał zgłoszenie o tym, że na wiadukcie ma przebywać mężczyzna, który zamierza odebrać sobie życie. Policjant wiedział, że pod tym wiaduktem przebiega trakcja kolejowa i mężczyzna może próbować skoczyć pod nadjeżdżający pociąg. Dyżurny od razu na miejsce skierował policjantów i rozpoczął koordynowanie działań. Na miejsce natychmiast przyjechały dwa radiowozy i funkcjonariusze bardzo dokładnie skontrolowali sam wiadukt, jak i teren do niego przyległy. Podczas sprawdzania torowiska policjanci zauważyli młodego mężczyznę, który szedł w kierunku wiaduktu i gdy zobaczył policjantów zaczął uciekać. Funkcjonariusze od razu zaczęli biec w kierunku desperata, który chciał targnąć się na swoje życie. Mundurowi dogonili go i doprowadzili do policyjnego radiowozu. 26-latek był roztrzęsiony, pobudzony, powiedział policjantom, że nie chce już żyć i że zażył sporą ilość leków, które popił alkoholem. Dzięki szybkiej wymianie informacji pomiędzy oficerem dyżurnym a policjantami natychmiast poproszono o pomoc ratowników medycznych, którzy po przyjeździe na miejsce interwencji zdecydowali o przewiezieniu mężczyzny do szpitala.

Do podobnej sytuacji doszło w miniony wtorek, na wiadukcie przy zjeździe na trójmiejską obwodnicę. W tym przypadku zareagował kierowca, który widział, jak kobieta próbuje przejść przez barierkę zabezpieczającą i zamierza skoczyć. Mężczyzna zadbał o bezpieczeństwo 54-latki oraz powiadomił Policję. Następnie wezwani przez policjantów ratownicy medyczni przewieźli kobietę do szpitala. Ten przykład pokazuje, że każdy może spotkać się z sytuacją, która może wymagać natychmiastowej reakcji. Pamiętajmy, nie bądźmy obojętni. Nasza reakcja może komuś uratować życie.

(KWP Gdańska / aj)